

Ciąg dalszy nastąpi...

Autor: Admin

16.02.2011.

Zmieniony 16.02.2011.

Â

Paweł Szarata
fot.: archiwum

M. Murawska poszukiwała informacji o dalszych losach najwybitniejszych absolwentów Gimnazjum w Siedlcu, aby napisać o nich artykuł do okolicznościowego wydania gazetki szkolnej. Dzięki temu trafiła do Pawła Szaraty. Nieoczekiwanie Paweł napisał do nas o sobie. Jego tekst jest tak interesujący, że zanim wyjdzie gazetka zamieszczamy go na stronie internetowej. Być może wpłynie on na Wasze decyzje o wyborze przyszłej szkoły. Dziękujemy Ci Pawle!!!

Dzień dobry. Witam serdecznie!

Ależ interesująca propozycja! Czyli, że zaliczam się do najlepszych siedleckich uczniów - absolwentów? Bardzo miło mi to słyszeć. Oczywiście nie widzę żadnych przeszkód, aby napisać kilka słów o mojej edukacji po zakończeniu gimnazjum. Zresztą, z wielką radością wspominam czas spędzone zarówno w gimnazjum, jak i te w szkole średniej. A być może znajdzie się kiedyś i taka osoba, która w chwili zwątpienia przeczyta ten artykuł i powie, że ciążka praca zawsze przynosi pozytywne efekty.

Naukę w Gimnazjum w Siedlcu ukończyłem w 2004 roku (niech bądźcie, że dodam, że z wyróżnieniem i na trzecim miejscu w konkursie na najlepszego ucznia w Gminie Siedlec). Jednak mimo tytułu wysokich wyników, z których oczywiście nie można nie być dumnym, z wielkim żalem żegnaliśmy się z tak wspaniałą, zgraną klasą... i naszą niezastąpioną wychowawczynią p. Krystyną Zwirn. Muszę koniecznie wspomnieć, że tytułu niezapomnianych i piękných wycieczek jak te organizowane przez Panią Krysią - nie da się powtórzyć. Decyzja, gdzie podjąć dalszą edukację, była dość trudna. Wybór koncentrował się pomiędzy technikum, a liceum, ponieważ kolejnym punktem w mojej edukacji, jaki sobie zaplanowałem byłaby matura...a później studia.

Technikum to bardzo konkretna decyzja. Daje dobre wykształcenie w danej dziedzinie, dobrze przygotowuje do matury i umożliwia zdobycie tytułu technika. W czasie kiedy podejmowałem

decyzję o dalszej edukacji po gimnazjum, żadne technikum nie oferowało specjalności, w której chciałbym się uczyć, dlatego też zdecydowałem, że maturę napiszę za 3 lata, czyli po skończeniu liceum. Dodam dwa słowa o szkole zawodowej. Zdobycie konkretnego zawodu w szkole zawodowej nie jest moim zdaniem żadnym ograniczeniem, czy skazaniem się ciężej na pracę. Przecież wybierając zawód, którego chcemy się nauczyć, a później wykonywać go przez całe życie - wybieramy ten, który najbardziej się nam podoba. Dobrych fachowców brakuje w wielu dziedzinach. W moim przypadku jednak w grę wchodzi Liceum Profilowane (informatyczne) w Zespole Szkół Zawodowych w Wolsztynie, Liceum Ogólnokształcące im. Marii Skłodowskiej-Curie lub Liceum Profilowane (administracyjne) w Zespole Szkół Rolniczych i Technicznych w Powodowie. Dokumenty rekrutacyjne złożyłem do wszystkich trzech szkół. Diabli wiedzą po co, bo przecież wyniki na świadectwie i te z egzaminu końcowego gimnazjum umożliwiają dostanie się do każdej z nich, ale dla spokoju sumienia i odwołania decyzji wyboru złożyłem trzy zestawy dokumentów. Po ogłoszeniu list przyjętych dostałem się i do Powodowa, i do "Ogólniaka" i do Liceum Profilowanego przy ZSZ w Wolsztynie. Po długich przemyśleniach, przeanalizowaniu sytuacji, moich dalszych planów itd. doszedłem do wniosku, że najbardziej odpowiada mi Liceum Ogólnokształcące im. Marii Skłodowskiej-Curie w Wolsztynie i tam w klasie o profilu matematyczno - fizycznym chcę zdobyć wiedzę oraz przygotowanie do matury. Wybór szkoły prędzej to decyzja moim zdaniem dość mocno indywidualna, ponieważ od tego momentu rozpoczyna się nasza samodzielna wędrówka w przyszłość. Sami decydujemy, co chcemy robić w przyszłości i każdy ma swój krok ma swój wpływ na ostateczny wynik.

Kiedy rozmawiałem ze znajomymi i mówiłem, jak szkołę dalej wybiorę i padały słowa, że LO w klasie mat fiz, nie dało się nie zauważyć strachu w ich oczach. Ale ja wiedziałem, że to bardzo dobry, choć ciężki wybór. Nauka w Liceum Ogólnokształcącym wymagała wielu poświęceń, ale przede wszystkim podkreślałem to dobrej organizacji czasu, konsekwencji i wytrwałości. Z wielkim szacunkiem wspominam lekcje matematyki z Panem Dyrektorem Feliksem Matukiem. To była prawdziwa szkoła życia. Długo mogłbym opisywać, ile udało się wynieść z tych zajęć, ale najważniejsze jest to, że dzięki tym trzem latom intensywnej nauki, żadne zadanie z matematyki na maturze nie sprawiło mi większego problemu. Samo przygotowanie do matury, tak że z innych przedmiotów, wynikało jakby z normalnego, codziennego toku nauczania. Dziś, po latach, wiem, że podjęcie decyzji o nauce w Liceum Ogólnokształcącym było bardzo dobrym wyborem. Szkołę również ukończyłem z wyróżnieniem (i listem gratulacyjnym od Wójta Gminy Siedlec za godne reprezentowania gminy) oraz otwartą drogą do dalszej edukacji.

Studia to epizod, który ciągle trwa. Obecnie jestem studentem III roku Logistyki o specjalności Eurologistyka w Wyższej Szkole Logistyki w Poznaniu. Uczę się w trybie niestacjonarnym (zaocznym) jednak cały czas przebywam w Poznaniu, ponieważ tu pracuję i mieszkam. Jestem pracownikiem terminala przeładunkowego znanego lotniczego operatora logistycznego jakim jest Deutsche Bahn Schenker (DB Schenker). Na co dzień zajmuję się jakoś kontrolą przesyłek, ich właściwym adresowaniem i kompletowaniem. Jest to praca, dzięki której zdobywam bardzo cenne doświadczenie związane z moim kierunkiem studiów i jednocześnie rozwijam swoje zainteresowania związane z logistyką, która bardzo często mylona jest wyłącznie z transportem. Wiem, że bez problemów mogłbym rozpocząć naukę na studiach dziennych, jednak obecne oczekiwania rynku pracy wymagają od absolwentów wyższych uczelni, oprócz wysokiego wykształcenia, także silnego doświadczenia zawodowego. Stąd też podjąłem decyzję o tym, aby studiować zaocześnie i jednocześnie pracować. Wyższa Szkoła Logistyki jest często określana mianem uczelni mało wymagającej i dającej niskie kwalifikacje. Ja jednak muszę się nie zgodzić z tymi głosami. Wyższa Szkoła Logistyki to wysoce specjalistyczna uczelnia, pierwsza w Polsce, kształcąca przyszłych menedżerów logistyki. Została założona przez udziały Instytutu Logistyki i Magazynowania w Poznaniu, który posiada szeroką kadrę fachowców w dziedzinie transportu, magazynowania, optymalizacji procesów, informatyki i jakoś usług. Przekazywana nam wiedza jest bardzo konkretna, czytelna i łatwo przyswajalna.

Jestem bardzo zadowolony, że podjąłem studia właśnie na tej uczelni i polecam ją każdemu, kto interesuje się zagadnieniami z zakresu logistyki czy zarządzania jakością. Po

zakończaniu studiów chciałbym wrócić w moje rodzinne strony i kontynuować dalsze życie.
Paweł Szarata